

Saga „Wybrani”

(recenzja)

cz.2 „Dziedzictwo”



„Dziedzictwo” to kontynuacja bestsellerowej sagi C.J. Daugherty. Po tygodniu dostałam ją w swoje ręce. Byłam bardzo ciekawa co tym razem wydarzy się w Cimmerii i czy zaskoczy mnie tak jak pierwsza część.

Allie Sheridan wraca do domu na ferie, przytłoczona ostatnimi wydarzeniami w murach Cimmerii ma ochotę o wszystkim zapomnieć, lecz nawet w rodzinnym domu nie może czuć się bezpieczna. Próba porwania głównej bohaterki kończy się niepowodzeniem, przez co Allie musi wrócić do szkoły. Nathaniel, wróg szkoły nie odpuszcza, nadal chce przejąć placówkę, a jego ludzie zagrażają dziewczynie, przez co ta zmuszona jest przystąpić do zajęć Nocnej Szkoły.

To tam dziewczyna uczy się bronić fizycznie, ale i zmagą się ze swoimi słabościami psychicznymi. Z jednej strony ma problemy z Nathanielem, a z drugiej problemv uczuciowe.

Jej związek z Carterem Westem zostaje wystawiony na próbę, a ta rozbita pomiędzy dwoma chłopakami nie skupia się na tym co tak naprawdę może zagrozić jej życiu. Czy Allie dowie się kim tak naprawdę jest Nathaniel i dlaczego tak bardzo zależy mu na szkole? Czy szkoła jest przygotowana na kolejny jego atak? Kim tak naprawdę jest szpieg, który działa przeciwko akademii?

C.J. Daugherty już od pierwszych stron nadaje książce szybkie tempo. W każdym rozdziale znajdujemy odpowiedź na kolejne pytania. Po przeczytaniu kolejnej części jestem pewna, że saga „Wybrani” to książka, która nie tylko wywołuje dreszcz emocji, ale także wnosi coś do życia każdego nastolatka. Pomimo wątku miłosnego nie jest ona „pustym” romanssem, który sprawia, że nie masz ochoty czytać kolejnej części, a wręcz przeciwnie dzięki temu, iż autorka wspaniale operuje słowem, książkę czyta się lekko i z zaciekawieniem. Już pierwsze zdania wprowadzają nas w historię i rozbudzają naszą ciekawość.